

Warszawa, dnia 23 września 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1283/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Aleksander Wawer

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 23 września 2019 r. w Warszawie

sprawy oskarżonego I. F. syna A. i W. ur. (...), w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Północ w Warszawie

z dnia 18 maja 2018 r. sygn. akt III K 214/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. j.kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT.

VI Ka 1283/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie III K 214/17 oskarżonego I. F. uznał winnym popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278§1 kk.w zw. z art.64§1 kk.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony osobistą apelacją.

Jak wynika z ich treść zakwestionowali skarżący przedmiotowe orzeczenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje to jest zarówno oskarżonego jak i jego obrońcy nie są zasadne i przez to nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził wszelkie dostępne mu w sprawie dowody, oceny ich dokonał nie wychodząc poza ramy art. 7 jak 5§2 kpk. Na podstawie zaś tak ocenionych dowodów trafnie zrekonstruował stan faktyczny w sprawie.

Odnośnie owych ustaleń obie apelacje stawiają zarzut nie przeprowadzenia dowodu z zeznań M. Z., który jak wynika z wyjaśnień oskarżonego miał być razem z nim w sklepie (...) w momencie zdarzenia. Są to zarzuty nietrafne. Zauważyć, bowiem należy, iż sąd podjął starania w celu przesłuchania tego świadka, niemniej przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe z uwagi na fakt, iż świadek był poszukiwany do innej sprawy i nie ustalono miejsca jego pobytu, zatem przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe. Obrońca oskarżonego stawiając zarzut naruszenia w tym zakresie art.

170§1 pkt. 5 kpk. jak się zdaje nie dostrzegł, iż sąd oddalając przedmiotowy dowód w ogóle nie odwołał się do tego przepisu a jedynie do dyspozycji art. 170§1 pkt.4 kpk. i taka była wyłączna podstawa oddalenia wniosku.

Odnosnie drugiego zarzutu w zakresie postępowania dowodowego także zawartego w obu apelacjach a tyającego dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów to są one równie niezasadne. Przede wszystkim ani oskarżony, ani jego obrońca nie wykazali, jakich uchybień w ich ocenie dopuścili się biegli sporządzając opinię, a takich uchybień nie dopatrył się także sąd orzekający. Opieranie, zatem tezy o konieczności dopuszczenia opinii uzupełniającej w oparciu o enigmatyczne stwierdzenie oskarżonego mające jak się zdaje uzasadnić wniosek, iż w dniu badania źle się czuł, przy czym bez doprecyzowania, pod jakim względem, trudno uznać za przyczynek do stwierdzenia, iż sąd dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia oddalając wniosek w tym zakresie.

Nie można też podzielić zarzutów i wywodów obu apelacji odnośnie wątpliwości, co do wartości skradzionego przez oskarżonego mienia. Zarzuty te oparte są na depozycjach oskarżonego jakoby jego czyn był w istocie pomyłką, co do wartości zegarka, albowiem miał on zamiar ukraść inny zegarek o mniejszej wartości, a przyczyną były ceny na półkach. Pomijając już w tym miejscu, iż oskarżony w ogóle zaprzeczał jakoby miał zamiar cokolwiek ukraść i ewidentne sprzeczności w jego wyjaśnieniach w tym zakresie wskazać trzeba, iż oskarżony odpowiada, za to, czego faktycznie dokonał. Wymaganie od obsługi sklepu by porządkowała towar na półkach na bieżąco, by odpowiadał on cenom na półkach, aby z kolei ewentualny sprawca kradzieży przypadkiem nie pomylił się i nie popełnił przestępstwa tylko wykroczenie, jak się zdaje jest, co najmniej nieporozumieniem.

Nie ulega też wątpliwości, iż czyn oskarżonego nie był usiłowaniem jak sugeruje jego osobista apelacja, lecz jak prawidłowo ocenił sąd dokonaniem. Zauważyć trzeba, bowiem, iż oskarżony przekroczył linię kas ze skradzionym zegarkiem. Fakt, iż nie przekroczył linii bramek porzucając towar, albowiem pracownicy ochrony rozpoczęli za nim pościg jest tu bez znaczenia. Nie ulega, bowiem wątpliwości, iż to kasa sklepowa jest miejscem, w którym płaci się za towar, a więc każdy, który ją przekracza nie płacąc za towar jednoznacznie wyraża chęć kradzieży, czyli wyjścia ze sklepu bez zapłacenia.

Za trafne należy uznać rozstrzygnięcie sądu w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu. I. F. jest osobą wielokrotnie karaną w tym za przestępstwa podobne, a przedmiotowego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64§1 kk. Tak, więc nie sposób przyjąć by inna kara jak bezwzględna spełniła wobec niego swoje ustawowe cele. Jej wymiar natomiast podyktowany jest tymi samymi okolicznościami, i nie można go uznać za rażąco niewspółmiernie surowy w rozumieniu art. 438 pkt.4 kpk. albowiem i tak oscyluje on w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a daleki jest od górnej granicy, która w tym wypadku wynosi 7 lat i 6 miesięcy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk.